

UCHWAŁA Z DNIA 23 CZERWCA 2003 R.

SNO 40/03

Przewodniczący: sędzia SN Elżbieta Sadzik.

Sędziowie SN: Gerard Bieniek, Mirosława Wysocka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku z uchwałą Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 stycznia 2003 r. sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej po wysłuchaniu obrońcy obwinionej

u c h w a l i ł:

- 1) u t r z y m a ć w mocy zaskarżoną uchwałę;
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Uchwałą z dnia 13 stycznia 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego, wobec braku uzasadnionych przesłanek do przyjęcia, że zachodzą podstawy do przedstawienia jej zarzutu popełnienia przestępstwa.

Według Prokuratora Okręgowego, który wystąpił o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, istnieją podstawy do zarzucenia jej, że w dniu 12 czerwca 2000 r. jako funkcjonariusz publiczny poświadczyła nieprawdę w protokole rozprawy w sprawie sygn. akt (...) w ten sposób, że poleciła wpisanie jako ławników uczestniczących w

rozprawie K. D. i J. G. wiedząc, że osoby te nie brały udziału w rozprawie w dniu 12 czerwca 2000 r., a następnie tak sporządzony protokół rozprawy podpisała, czym działała na szkodę publicznego interesu wymiaru sprawiedliwości oraz na szkodę prywatnego interesu stron postępowania, popełniając czyn z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, by obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu. Sąd Apelacyjny stwierdził przede wszystkim, że prokurator nie wskazał żadnego dowodu świadczącego o tym, by sędzia poleciła wpisanie do protokołu rozprawy ławników innych, aniżeli faktycznie w niej biorący udział, a także podniósł, że prokurator nie wskazał drugiego ławnika, który – jego zdaniem – brał wówczas udział w rozprawie. Sąd zauważył także brak jakiegokolwiek racjonalnego powodu, dla którego sędzia przewodnicząca rozprawie miałyby dopuścić się przypisywanego czynu, zwłaszcza, że rozprawa ograniczyła się do jej odroczenia z powodu niedoprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności. Z protokołów rozpraw, w tym rozprawy z dnia 12 czerwca 2000 r., wynika, że odbywały się one zawsze z udziałem tych samych ławników – K. D. i J. G. Wniosku o sprostowanie protokołu nie składano. Sąd wziął pod uwagę zeznania wymienionych ławników, którzy stanowczo zaprzeczyli, aby kiedykolwiek w tej sprawie orzekali z udziałem ławniczki T. O., o której inicjatorka całego postępowania – oskarżycielka posiłkowa świadek I. W. – twierdziła, że uczestniczyła w rozprawie dnia 12 czerwca 2000 r. wraz z ławnikiem K. D. Zaprzeczyła temu także świadek O., która tego dnia, pół godziny później, brała udział w następnej sprawie z wokandy, przeciwko innemu oskarżonemu. Jej obecności w sądzie, w tym samym miejscu i zbliżonym czasie, Sąd Apelacyjny przypisał możliwą przyczynę omyłki co do jej udziału także w sprawie wcześniejszej. Braku rachunku za udział ławników w odroczonej rozprawie Sąd Apelacyjny nie uznał za dostateczną podstawę do ustalenia, że w dniu 12 czerwca 2000 r. nie brali oni udziału w rozprawie, zważywszy na stwierdzone nieprawidłowości przy

sporządzaniu takich rachunków, o czym świadczy m. in. wystawienie rachunku za udział w analizowanej rozprawie na nazwisko ławnika W. B., o którym nikt nie twierdził, by w tej rozprawie rzeczywiście uczestniczył.

Uwzględnivszy zarówno przedstawione na wstępie zasadnicze okoliczności deprecjonujące wiarygodność zarzutu, jak i wyniki oceny materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny podjął uchwałę zacytowaną na wstępie.

Na uchwałę tę wniósł zażalenie Prokurator Okręgowy, opierając je na podstawie:

- 1) mającej wpływ na treść orzeczenia obrazie przepisów postępowania „w postaci art. 7, 410 oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k.”, polegającej na pominięciu dowodu z zeznań świadka K., przy jednoczesnym niewskazaniu w uzasadnieniu uchwały przyczyn nieuznania tego dowodu, jak również pominięciu zeznań świadków I. W. i I. F., złożonych w postępowaniu przygotowawczym;
- 2) mającego wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegającego na niezasadnym przyjęciu, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci zeznań świadków W., F., K., a także G. i D., w powiązaniu z dowodami z dokumentów świadczących o braku wypłaty tym ławnikom należności za udział w rozprawie w dniu 12 czerwca 2000 r. nie uzasadniają dostatecznie podejrzenia poświadczenia nieprawdy przez sędziego Sądu Rejonowego co do składu sądu w protokole rozprawy z tej daty, podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów prowadzi do wniosku przeciwnego.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że skarżący w żadnym stopniu nie podważył argumentów Sądu, mających istotny wpływ na ocenę zasadności zarzutu. Przede wszystkim, pozostaje okolicznością niewątpliwą, że nie został w ogóle przedstawiony dowód polecenia przez sędziego wpisania nieprawdziwego składu ławników, chociaż wydanie takiego polecenia stanowi zasadniczą treść zarzutu. Po wtóre, skarżący nie przedstawił żadnego przekonującego argumentu mogącego usprawiedliwić sytuację, w której prokurator nie sprecyzował, jaki był pełny skład ławniczy, który – jego zdaniem – miałby uczestniczyć w rozprawie, w miejsce składu ujawnionego w protokole rozprawy. Wbrew odmiennemu przekonaniu prokuratora, nie jest możliwe zaakceptowanie tezy, że w rzeczywistym składzie brała udział ławniczka O. oraz „nieznany mężczyzna”; dowolność takiej hipotezy jest niemożliwa do zaakceptowania, i tak trafnie ocenił tę sytuację Sąd. Jednocześnie prokurator pomija, że tak określając skład ławników, deprecjonuje wiarygodność świadka W. (na której zeznaniach przede wszystkim oparł zarzut), która stanowczo twierdziła, że drugim – obok świadka O. – ławnikiem był świadek D. Próby wyjaśniania przez świadka W. rozbieżności w jej zeznaniach w tej kwestii nie mogą podważać znaczenia jej całkowicie jednoznacznego i stanowczego zeznania o udziale świadka D. w składzie z ławniczką O. Wreszcie, prokurator nie wskazał żadnych, nie mówiąc już o przekonujących, motywów działania sędziego przewodniczącego rozprawy, w ogóle nie odnosząc się do stanowiska Sądu w tej kwestii.

Nie jest także uzasadnione kwestionowanie oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd w pozostałym zakresie.

Przy ocenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, opartego na twierdzeniu o wadliwej ocenie dowodów, konieczne jest wykazanie przez skarżącego, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścić się miał Sąd. Odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, nie czyni zadość

wymaganiom wykazania podstawy zaskarżenia orzeczenia wynikającej z art. 438 pkt 3 k.p.k.

Sąd dysponując zróżnicowanym, i po części sprzecznym, materiałem dowodowym, przeprowadził jego analizę i ocenę, której nie można zarzucić sprzeczności ze wskazanymi dyrektywami. Przeczyły, jak trafnie ocenił Sąd, tezie oskarżyciela zgodne zeznania świadków – ławników D., G. i O., co do wiarygodności których nie było wątpliwości, a w każdym razie – nie były takowe podnoszone przez oskarżyciela. Nie sposób uznać za uzasadniony zarzut nieuwzględnienia zeznań świadka K., które w sposób oczywisty nie mogły być brane za podstawę wartościowych ustaleń, skoro świadek ten z przekonaniem twierdził, że „za stołem sędziowskim siedziało sporo ludzi”, na pewno więcej niż trzy osoby, a wszystkie „były poubierane w togi”. W świetle całego materiału dowodowego nie można zarzucić Sądowi, że nie dopatrywał się podstaw do oparcia ustaleń na odosobnionych zeznaniach świadków W. i F., tym bardziej, że dostrzegł i omówił okoliczności mogące prowadzić do nieporozumienia co do udziału świadka O. w analizowanej rozprawie. Zauważyć przy tym trzeba, że świadek W. zarzucała również, że także w poprzednich rozprawach uczestniczyli różni ławnicy, które to twierdzenia w żaden sposób nie zostały potwierdzone.

W takim stanie rzeczy, nie ma podstaw do uznania, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena wiarygodności zeznań, nastąpiła z naruszeniem art. 7 k.p.k., prowadząc do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd dokonał także oceny faktu braku rachunków za udział ławników D. i G. w rozprawie w dniu 12 czerwca 2000 r., przekonująco wyjaśniając przyczyny, dla których fakt ten nie mógł stanowić miarodajnej podstawy do ustalenia, że – wbrew treści protokołu rozprawy – nie uczestniczyli oni w niej.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. przez nieodniesienie się przez Sąd w uzasadnieniu do kwestii wskazanych

w zażaleniu. Naruszenie tego przepisu w wyjątkowych tylko wypadkach może stanowić skuteczną przesłankę środka zaskarżenia, a w każdym razie nieodzowne jest wykazanie wpływu uchybienia na wynik sprawy. Z przyczyn omówionych wyżej, dotyczących oceny wymienionych w zażaleniu dowodów, nie sposób uznać, aby nieuwzględnienie wskazanych kwestii w uzasadnieniu stanowiło uchybienie, mogące wywrzeć wpływ na treść orzeczenia.

Ostatecznie zatem, wbrew zarzutowi zażalenia, prawidłowe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że brak jest przesłanek do przyjęcia, by zachodziły podstawy do przedstawienia sędziemu Sądu Rejonowego zarzutu popełnienia przestępstwa. Tym samym brak było podstaw do zezwolenia na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej.

Z omówionych względów zaskarżona uchwała została, stosownie do art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., utrzymana w mocy.